

Kurier Wileński | Przed podniesieniem kurtyny konkursu piękności „Kuriera”

Helena Gładkowska

W niedzielę, 14 kwietnia, Wileński Pałac Kultury i Sportu MSW stanie się miejscem spotkania Polek Wileńszczyzny, które będą walczyły o zaszczytny tytuł „Dziewczyna »Kuriera Wileńskiego« — Miss Polka Litwy 2013”.

Natomiast „Kurier Wileński” — pomysłodawca, stały i tradycyjny organizator tej tak popularnej imprezy — zmagania przygotowawcze rozpoczął od 29 września roku ubiegłego, kiedy to na swych łamach ogłosił start konkursu.

Nie przypadkowo używamy słowa zmagania, gdyż za organizacją tego rodzaju imprezy kryje się ogromna praca wielu ludzi.

W przeddzień święta poprosiliśmy o mini wywiady dotyczące przygotowawczych.

Robert Mickiewicz, redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego”.

Cieszymy się, że zainicjowany przed 18 laty konkurs żyje. Rozwija i cieszy się popularnością. Jest to konkurs nietypowy. Na pierwszy plan stawiamy promocję młodzieży Wileńszczyzny. Chcemy za każdym razem potwierdzić jak zdolne, utalentowane są nasze młode Polki, które każdego roku udowadniają sobie i innym, że mogą brać udział w takich rywalizacjach, które są swoistym egzaminem wiedzy z różnych dziedzin życia.

Mają one niełatwe zmagania, gdyż muszą się wykazać wiedzą o naszym jedynym codziennym polskim piśmie na Litwie. O jego tematyce, poruszanych problemach, no i o dziennikarzach, którzy tu pracowali i pracują.

Takie mini wywiady na temat wiedzy o „Kurierze” są jedną z wielu pozycji tego wieczoru, do którego przyszykować się muszą bardzo poważnie.

Śpiewają, recytują, tańczą, przedstawiają całe scenki artystyczne. Tak też będzie w tym roku.

Dla samej redakcji organizacja konkursu jest sprawą prestiżu, ale jednocześnie to poważna odpowiedzialność, poważna praca, w której zaangażowanych jest dużo ludzi. Nie tylko tu na miejscu, ale także poza murami redakcyjnymi.

Nie dalibyśmy rady bez sponsorów, stałych, wiernych oraz tych, co nie zważając na trudne lata kryzysowe, do nas się dołączają. Każdego roku pozyskujemy nowych. Cieszymy się, że w tym roku Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest sponsorem głównej nagrody. Wszystkim stałym, wiernym i nowym sponsorom ogromnie dziękujemy. Gdyż raz jeszcze podkreślam, konkurs ten, niestety, też jest drogi.

Renata Brasel, reżyser konkursu

Tak się już utarło, że wraz z Teresą Andruszkiewicz jestem z tym konkursem związana od lat bodajże siedmiu. Z jednej strony taka ciągłość jest dobrą dla sprawy, bo człowiek nabiera doświadczenia, z drugiej, cały czas trzeba dbać, by się nie powtórzyć, by zadziwić widza nowym, atrakcyjnym oraz oryginalnym programem.

Właśnie oryginalnym, bo obok tradycyjnych dorocznych rywalizacji — przygotowujemy występy, które



Każda chwila przygotowania do konkursu była wykorzystana. Uczestniczki przy kawie słuchają cennych porad Romana Juchniewicza. Fot. Marian Paluszkiwicz

łączyłyby się w jedną całość, tworzyły swoiste małe spektakle.

Co będzie w tym roku? Nie powiem, jeszcze dzień tajemnicy, ale ręczę, że wieczór przyniesie dla widza wiele pozytywnych wrażeń. Chociażby pokaz mody znanej projektantki Elwiry Horosz z Białegostoku, która między innymi ubiera dziewczęta na konkurs „Miss Polonia”.

Nie mówię o występach naszych gwiazd estrady na czele z Katarzyną Niemyćko, która wystąpi też w duecie z Egidijusem Sipavičiusem oraz z grupą „Pop Ladies”. Zaprezentuje się też młoda piosenkarka Greta Buzarewicz. No i oczywiście nasza dziesiątka – udana, rytmiczna, zdolna i koleżeńska. Więc sądzić należy, że wszystko wypadnie dobrze.

Andrzej Podworski, kierownik do spraw organizacji

Tak już jest, że wraz z zakończeniem jednego konkursu zaczynamy myśleć o kolejnym, bo kuchnia przygotowawcza nie jest, niestety, łatwa. Trzeba pomyśleć o rzeczach podstawowych: sali, nagłośnieniu, oświetleniu i in. absolutnie o każdym najmniejszym nawet szczególe. No, ale oczywiście najtrudniej znaleźć sponsora.

Co się do tegorocznych uczestniczek, finałowa dziesiątka, których została wybrana na eliminacjach finałowych w styczniu, ma cały ten okres przygotowawczy bardzo napięty. Gdyż nie chodzi tylko o przygotowania, które przebiegają pod okiem doświadczonych specjalistów Renaty Brasel (reżyseria) i Teresy Andruszkiewicz (choreografia), ale też jest wiele innych imprez towarzyszących. Udzielały wywiadów, przymierzały wyroby ze skóry, miały sesje fotograficzne, słuchały wykładów Romana Juchniewicza, kierownika poradni psychologiczno-pedagogicznej rejonu wileńskiego.

